

Szymon Rataj
Uczeń klasy I F

Gimnazjum
im. Adama Mickiewicza
w Białej Rawskiej

Wywiad
z p.M.Szymańską
mieszkanką Białej Rawskiej.

Biała Rawska 26.05.2011r

Witam. Czy mogłaby pani opowiedzieć o swoim życiu w czasie II wojny światowej

-Jestem rdzenną mieszkanką Białej Rawskiej. Były to bardzo ciężkie czasy. Była duża bieda, nie było co jeść. Niemcy mordowali Polaków. Jak wyszli w 1945r. To przyszli Rosjanie.

Co pani robiła, czym się zajmowała?

-Ponieważ matka i ojciec byli w starszym wieku, chodziłam do dworu Sułowskich na zarobek. Brali również do odśnieżania. Była taka bieda, że dziecko które mi umarło w wieku 5 lat nie było w czym pochować- nie było pieniędzy na trumnę.

Co się jadło?

-Jadło się kartofle, barszczyk i dużo kapusty. Chodziło się do dworu na kartofliska. W czasie żniw zbierało się kłosa, mieliło się w młynku. Zmielone ziarna pszenicy gotowało się na kozim mleku.

Z czego żyli ludzie w Białej Rawskiej?

- Z pracy we dworze oraz w zakładzie krochmalnym. Później powstała spółdzielnia produkcyjna.

Wiem, że większość ludności to żydzi, jak wyglądały stosunki polsko-żydowskie?

- Polacy żyli w dobrych relacjach z ludnością żydowską. Pamiętam jak w 1944 roku wyganiaли żydów to szli czwórkami i można im było wziąć tylko 5kg.

Czy uważa pani, że Biała bardzo się zmieniła obecnie?

- Oczywiście, że tak. Każdy ma swój ką- mieszkanie, pracę.

Czy na kolei wąskotorowej coś się działo?

-Chodziła ona tylko do Rawy. Czasami przywozili węgiel i nawozy.

Czy były jakieś szkoły?

-Była szkoła siedmioklasowa.

Jak spędzali mieszkańcy wolny czas?

- Nie było telewizji, radia. Ludzie często spotykali się w swoich domach, dużo rozmawiali, przędli wełnę. Ja utrzymywałam rodzinę z pracy robienia swetrów na drutach.

Ile dzieci pani miała?

- Czwooro. Mój mąż był w niewoli w Niemczech od 1939 roku. Wrócił w 1946 roku. Zmarł jak miał 82 lata. Pracował w Gminnej Spółdzielni Produkcyjnej. Dzięki jego i mojej pracy kupiliśmy mieszkanie, kawałek ziemi.

Jak się żyje pani obecnie?

-Dzisiaj mi się żyje dobrze. Mam emeryturę ,w tym roku skończyłam 90 lat. Dbają o mnie moje dzieci.

Dziękuję!

Ratay Szymon